N^er 256. ROK 1834. SOBOTA 8 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś 4 Koronatów.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sędziwóy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm: suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 6'"385	+ 3°,5	1°,92	Pł. Zachodni słaby	Pogoda	
7 12	6,051	13, 1	2, 53	" "	" "	
3	5, 888	14, 6	2, 83	" "	" "	
9	6, 288	+ 8, 1	2, 78	" średni	" "	

Część Urzędowa.

Dnia 13 Listopada 1834 roku w kamienicy pod L. 274 w ulicy Wislney sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą, za gotową srebrną monetę różne ruchomości, mianowicie: srebra, suknie, bielizna, pościel, meble, książki i t. p. w spadku po ś. p. X. Floryanie Kudrewiczu pozostałe, w skutek uchwały Trybunału I. Instancyi M. K. d. 4 Listopada 1834 Nr. 4385 zapadłey.

Kraków 5 Listopada 1834 r.

(1r.) *Marcin Strzelbicki* N. P.

Ceny Bydła z Targu d. 31 Października 1834.

Wół ważący mięsa fónt. 500; kosztuje złp. 140; fónt. 450 złp. 120; fónt: 400 złp. 96; fónt: 300 złp. 72; fónt: 250 złp. 54; fónt: 200 złp. 34. — Krowa średnia tłusta złp. 77; ditto chuda złp: 32; Ciele średnie złp. 12. Wieprz tłusty złp. 75; ditto chudy złp. 36.

Przekonali się i w komplecie ułożono (podpis.) *Peszke — Nasturkiewicz* WW. MM.

M. *Golembiowski* K. T.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Na zasadzie reskryptu komis: rząd: przy: i skarbu d. 17 Września r. b. Nr. 69893 zatwierdzającego, projekt wystawienia przez entrepryzę nowéy Komory celnéy pierwszego rzędu w Michałowicach, z wszelkiemi do tego należącemi budowlami; Kommissya Wojewódzka ogłaszając niniejszém licytacyą in minus zwykłém sposobem, to jest głośno odbydź się mającą na dzień 27 Listopada r. b. wzywa Interessantów chęć podjęcia się tey entrepryzy mających, aby się w powyższym celu na terminie oznaczonym w Biórach Kommissyi Wojewódzkiey posiedzenie w gmachu S. Leonarda odbywającey, opatrzeni w vadia poniżey oznaczone, w godzinach przedpołudniowych stawić zechcieli.

Licytacya ta odbędzie się na podstawie ogólnych następujących warunków:

1. Cały koszt na wystawienie budowli nowych, przyszłą Komorę Celną pierwszego rzędu stanowić mających, wyanszlagowanym jest do summy Złp. 94,495 gr. 26. Od tey więc summy licytacya in minus rozpoczętą będzie, a dla tego teyże samey summy $\frac{1}{10}$. część, każden do licytacyi przystępujący, w gotowiznie na vadium, czyli raczey w rękoymią dotrzymania warunków licytacyi, złożyć jest w obowiązku; odstępujący jednak od niey, vadia w zupełności odbiorą.

2. Podeymujący się tey entrepryzy za naymnieyszą cenę, uważanym będzie zaraz od daty zamknięcia protokułu licytacyi za Entreprenera, i jako takiego wszystkie warunki tegoż protokułu obowiązują, Skarb zaś

publiczny, od daty jego przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu zatwierdzenia, i dla tego Entreprener czyli Minus-licytant, wszystkich szczegółowych punktów protokułu licytacyjnego, dotrzymać będzie obowiązany, z poddaniem się nawet odpowiedzialności w drodze administracyjnéy na całym swym majątku, czy to z powodu szkód z tąd wyniknąć mogących, czyli też ominionych zysków.

3. Od dnia zawiadomienia Entreprenera, czyli Minus-licytanta, że Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu protokół licytacyjny zatwierdziła, winien będzie w dniach ośmiu naydaléy stawić się w Biórach Kommissyi Wojewódzkiey, dla zawarcia z nim w drodze administracyjnéy formalnego kontraktu, nadto dla doręczenia mu potrzebnych planów i kosztorysów, które w naylepszym stanie zachowywać, i takowe po ukończeniu budowlów, odbierającemu one Urzędnikowi, doręczyć pod odpowiedzialnością winien będzie, koszta wszakże całéy téy czynności jako to: papier stęplowy, ogłoszenie licytacyi przez Dziennik Powszechny, tudzież wszelkie porto należą do Entreprenera.

4. Po podpisaniu kontraktu i zatwierdzeniu onegoż przez Kommissyą rządową przychodów i skarbu, uzyska entreprener jednę piątą część summy licytacyą oznaczonéy pierwszem forszusem, jeźli takowy zabespieczy kaucyą fidejusoryczną za legalną przyjętą, i aż do zupełnego dopełnienia kontraktu trwać mającą.

Drugi podobny forszus otrzyma entreprener w ów czas, gdy udowodni, że wszelkie materyały do budowli potrzebne sprowadził, i że fundamenta wedle warunków kontraktowych, założone zostały.

Trzeci forszus może bydź żądanym w téy saméy ilości w ów czas dopiéro, gdy entreprener udowodni, że budowle w ⅗ częściach ukończone zostały, i że wartość wykonanéy budowli równa jest ⅗ summy protokółem licytacyi oznaczonéy.

Reszta zaś należności wypłaconą będzie dopiero po zupełnem wykończeniu budowli, i na zasadzie protokółu odbiorczego, przez Urzędnika spisać się mającego.

Z resztą nadmienia się, iż warunki do kontraktu, jako też plany i wykazy kosztów w mowie będącéy budowli, każdego czasu mogą być żądającym Pretendentom okazane w Biórach Wydziału Skarbowego, mianowicie w Sekcyi Dochodów Niestałych, za zgłoszeniem się do Naczelnika teyże Sekcyi.

Kielce dnia 30 Października 1834 r.
Referendarz Stanu Prezes,
WALEWSKI. *Zamoyski*, S. J.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

WARSZAWA 2 Listopada. JO. Feldmarszałek Xiąże Warszawski, Namiestnik Królewski, oglądał d. 27 z. m. mennicę, i odbywające się na jéy warsztatach rozmaite roboty. Okazane mu były wybite złote i srebrne pieniądze pod nowym stęplem, z napisem Rossyjsko-Polskim, i te w obieg potém puszczone zostały; był w izbie składowéy, gdzie złoto i srebro są zachowywane, i oglądał kollekcyą Perskich złotych i srebrnych pieniędzy, które dawniéy z rozkazu N. Pana dla mennicy były przesłane, a oddalając się, raczył swoje zadowolenie oświadczyć.

Onegdy w kościele OO. Kapucynów na żałobnem nabożeństwie po JW. Felixie Czarneckim byłym senatorze, członku rady stanu królestwą Polskiego, znaydował się JO. Xże Namiestnik; gwardyan Oyciec Benijamin otoczony zakonnikami, przyjmował Xcia Jegomości z krzyżem i wodą święconą. Mszą wielką miał pontifikalnie JW. JX. Nominat Płocki, przy towarzyszeniu wyborney orkiestry. —

Rada administracyjna mianowała P. Łazowskiego b. podpułkownika woysk Cesarsko-Rossyjskich, kommissarzem wydziału policyjno-woyskowego, w kommissyi województwa Krakowskiego.

Dnia 4 Listopada. JO. Feldmarszałek Xiąże Warszawski, Namiestnik królewski, dziś z licznym orszakiem wyjeżdża dla zwiedzenia Skierniewic; w tameczney okolicy odbędą się łowy. Xże ma wrócić po jutrze.

JW. jenerał leyt. Gołowin, dyrektor główny w kommissyi rządowéy spraw wewnę: duch: i ośw: publ:, wyjeżdża na 3 tygodnie dla zwiedzenia kilku województw a szczególniey Sandomierskiego, Krakowskiego i Kaliskiego.

Xiąże Walenty Radziwił, członek rady stanu król: Pols: przybył do Warszawy.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

LONDYN 18 Październiku. Gazeta *Times* obeymuje następującą historyczną wiadomość

o obydwóch izbach parlamentu, które teraz zgorzały:

»Izba wyższa była początkowo domem do dawnego zamku należącym, gdzie marszałkowie dworu (*Masters of the Court*) przyjmowali petycye poddanych do króla. Dopiero w czasie połączenia Irlandyi z Wielką Brytanią dom ten został urządzony do teraźnieyszego swego przeznaczenia. Inne domy na przyległym dziedzińcu, które przez *Edwarda Wyznawcę* wystawione, tworzyły mieszkanie królów angielskich, spaliły się po większéy części r. 1512, poczém dwór przeniósł się do Whitehall i St. James. Sala posiedzeń izby wyższéy nie była wielką, lecz gustownie urządzoną. Sławne obicia dawnieyszéy izby wyższéy, wystawiające nieszczęśliwy los flotty hiszpańskiéy, zdobiły także na ostatku ściany spalonéy teraz sali. Kolumny drewniane dzieliły te obicia na kilka przedziałów, z których każdy wystawiał część owego wypadku; na wierzchu tych kolumn były wizerunki nayznakomitszych bohaterów morskich owoczesnych. Gdy Jerzy IV objął rządy, wystawiono nowy tron, i kosztownie go ozdobiono. Wreszcie sala obrad była tylko połową dawnego biura petycyi; druga połowa tworzyła przysionek, którędy członkowie izby niższéy podczas uroczystości, udawali się do izby wyższéy. Między obiedwiema izbami znaydował się tak nazwany *pokóy malowany*, (dawniey pokóy sypialny Edwarda Wyznawcy), w którym lordowie naradzali się z członkami izby niższéy.

»Według urzędowego rapportu, w gmachu tym ostatni pożar zniszczył zupełnie salę posiedzeń, izbę wydziałową, galeryę królewską i pokóy malowany; pozostały tylko pojedyncze pokoje przyległe biblijotece.

»Izba niższa była początkowo kaplicą wybudowaną przez króla Stefana, i poświęconą S. Stefanowi; w roku 1347 Edward III zamienił ją w kościół kollegiaty, którego wspaniałości badacze starożytności nie mogą dosyć wychwalić; dotąd jeszcze w kilku mieyscach izby niższéy były jéy ślady. Edward VI dał kaplicę Świętego Stefana izbie niższéy, która ją do swoich posiedzeń i na inne czynności urządziła. Sala posiedzeń była niewygodna, i w miarę potrzeby czasu bez żadnego gustu urządzona. Naypierwéy przerobiono ten kościół na salę izby niższéy, dając nową podłogę na posadzce, i sufit, a nad nim dach. Po przyłączeniu Irlandyi, dla powiększenia sali, rozebrano wszystkie boczne ściany, a zostawiono tylko kolumny, które dawny dach utrzymują; tuż za kolumnami wystawiono nowe ściany, tak, iż na około były same nisze. Przy zachodnim końcu zrobiono galeryą, a ze strony południowéy i północnéy, cienkie żelazne słupy z pozłacanemi kapitelami koryntskiemi utrzymują pokrycie. W końcu sali, w niejakiéy odległości od ściany, stało krzesło mowcy; ozdobione wyzłacaniem i herbem królewskim. Przed krzesłem znaydował się stół, przy którym w czasie posiedzeń siedzieli trzey sekretarze izby i pisali protokół. Na stole leżała laska mówcy, którą kładziono pod stół, gdy izba zamieniła się w wydział, i mówca dla tego krzesło swoje opuszczał. Między stołem i kratkami zostawiono wolne mieysce do słuchania świadków i t. d., a potém przy każdéy ścianie było 5 rzędów ławek dla członków. Po obu stronach zrobiono także podwyższone mieysca dla członków, i galeryą na przeciw krzesła mowcy dla słuchaczy, gdzie także znaydowali się skoropisarze. Ławka po prawey stronie mówcy nazywała się ławką urzędu skarbowego, i była zajętą przez ministrów, naprzeciw których po lewey stronie siedzieli nayznakomitsi członkowie oppozycyi. Sala posiedzeń izby niższey, biblioteka, pokóy wydziałowy, mieszkanie murgrabiego i kilka innych mieszkań, zostały zupełnie zniszczone.»

Cześć dawnego zamku królewskiego, przytykająca do kaplicy S. Stefana, była oddawna urządzoną na mieszkanie każdego mówcy izby niższey, i napełnioną rzeczami kunsztownemi i szacownemi zbiorami. Rzeczy te i zbiory po większey części są ocalone; dom zaś spalił się przez połowę. Doniesienia w tey mierze były z początku przesadzone. Mówca (Manners Sutton) przyjechał natychmiast z wieyskiego mieszkania swego, wysiadając z powozu; powiedział dosyć spokoynie, iż jest to nieszczęście, ale nie tak wielkie, jak mniemał. Biblioteki, zwłaszcza izby wyższey, były bardzo znaczne i obeymowały szacowne dzieła wszelkiego rodzaju; podczas posiedzeń parlamentu, lordowie zwykli byli często przepędzać część poranku w swojey bibliotece, która (jak wyżey namieniono) została ochronioną od ognia, lubo wiele xiążek i rękopism, a mianowicie dokumenta, są uszkodzone lub zginęły. Szczęściem na krótki czas przed pożarem, zbiór xiążek izby niższey z powodu przedsięwziętych napraw w bibliotece, został przeniesiony do innego mieysca.

Oprócz tego spaliły się jeszcze poblizkie mieszkania sekrétarzy, a przez naywiększe usiłowania i przezorność w gaszeniu ognia, uratowano starożytną salę westministerską, w którey wszyscy królowie angielscy byli ko-

ronowani, i z którą lokale trzech głównych sądów angielskich mają związek, lubo i tam wszystko znaczney naprawy potrzebuje, a mianowicie kancellarya i archiwą sądowe są bardzo uszkodzone. Opactwo westministerskie, będące wzorowem dziełem architektury gotyckiey, zostało zupełnie ochronione, jako bardziey oddalone. Powszechna radość panuje z tąd, iż sala westministerska, ta widownia i świadek naydawnieyszych i naypięknieyszych wypadków w dziejach angielskich, uszła płomieni. Zniszczenie izb parlamentowych, jako smutne zdarzenie, wzbudza żal w każdym angliku, który widząc gruzy, przypomina sobie wielkie polityczne i narodowe cele, do których spalone gmachy od dawna były używane; lecz nie należały one do lepszych pomników kunsztu, i nie są tak ściśle połączone z historyczną i moralną wielkością Anglii, jak sala i opactwo westministerskie. Od dawna życzono stósownieyszego lokalu na posiedzenia izb parlamentowych i czyniono wnioski w tey mierze. Czego więc piękne głosy mówców pozyskać nie zdołały, to wypadek jedney nocy zrządził. Puścizna upłynionych wieków, mieysce koronacyi królów, zostanie jeszcze w dawnym swoim kształcie, a reformowany parlament odbywać będzie posiedzenie w nowym domu.

Złożenie dowództwa marynarki portugalskiey przez admirała Napier dowodzi, iż wpływ Anglii nie tak bardzo powiększył się weyściem Palmelli do gabinetu, aniżeli mniemano.

Globe pisze względem spodziewanego (jak mówią) rozdwojenia między Portą a Mehmedem Alim; »Bez wątpienia Mocarstwa użyją wszystkiego dla zapobieżenia tak niebezpieczney kolizyi.»

Amnestya, którą Dona Marya ogłosiło d. 1 Października odpowiedziała w zapełności ostatnim życzeniom Don Pedra.

Jeden z dzienników zawiera: »Mało ludzi na świecie prowadzi życie tak regularne, jak Król Wilhelm IV. »Wstaje codziennie nader rano, czasem o godzinie 6. pisze przez chwilę i je śniadanie. Potem każe sobie czytać petycye do niego podane lub zdawać w tey mierze rapporta; poczém często odwiedza osobiście osoby, które go o łaskę prosiły, jeźli w pobliskości pałacu jego mieszkają. Przy obiedzie nader jest umiarkowanym, nie jada prawie nic więcey prócz mięsa pieczonego, i nie pije więcey, jak szklaneczkę wina hiszpańskiego. Jeźli przez dzień mało ma interessów, natenczas lubi bawić się rozmową z otaczającemi go osobami. Wieczorem udaje się wcześniey do spoczynku. Chociaż cierpi ból piersi, przecież przy takim sposobie życia, doyść może do nader podeszłego wieku. Jest rzeczą uwagi godną, że teraźnieyszy król Wilhelm jest zarazem I, II, III i IV. Wilhelmem I jest jako król Hannoweru, Wilhelmem II jako król Irlandyi, Wilhelmem III jako król Szkocyi a Wilhelmem IV jako król angielski.

Doniesienie.

W domu pod L. 446 przy ulicy Sławkowskiey jest do najęcia sklep z dwiema przyległemi izbami i dwiema piwnicami lub bez piwnic.

Uwiadomienie Literackie.

Z drukarni D. E. Friedleina wyszły następujące nowe dzieła: — Przewodnik młodego wieku przez X. F. Delamennais tłumaczenie z francuskiego 12mo. złp. 4. — Książka do nabożeństwa dla chrześcian katolików przez X. J. A. Schneidera 12mo z ryciną na stali oprawna złp. 6; — taż sama w skórkę wytłoczoną i z brzegami złotemi złp. 12; — taż sama oprawna w axamit i klamerką ze stali i bronzu złp. 20. — Dzień Chrześcianina katolika przez X. F. de Lamennais, 12mo z ryciną na stali oprawna złp. 6; — taż sama w skórkę wytłaczaną z brzegami złotemi złp. 12; — taż sama oprawna w axamit i klamerką ze stali i bronzu złp. 20. — Zbiór modlitw dla dzieci wielkim drukiem oprawna złp. 2 gr. 15. — 24 widoków Miasta Krakowa i jego okolic poszyt 5ty, składający się z widoków mogiły Kościuszki, klasztoru XX. Kamedułów na Bielanach, Woli Justowskiey i kościoła N. Maryi Panny oraz mappy Okręgu Wolnego Miasta.